

## Z MOJEJ PÓLKI

## Niedyskretny urok emigracji

## "PRZEWOŹNIK WARTOŚCI"

Edward  
ZYMA

Niedyskretny czyli wyzbyty oficjalnego namaszczenia. Nie uladzony, a wprost przeciwnie: odsłaniający skrywane dotąd kulisy spraw, biografii osób i instytucji; soczysty i pikantny, pełen relacji uczestników i świadków, nie stroniący od anegdot i intrzygujących, ale i inspirowanych plotek. Oczywiście nie wyłącznie, a nawet: nie przede wszystkim. W kilkusetstronicowym opisie stanowiącym pierwszy zapis wnikliwego, rozpisane na wielu autorów i jeszcze większą liczbę szczegółowych opracowań fenomenu polskiego wychodźstwa dwudziestego wieku i jego kulturalnego dorobku koegzystują dwie optyki: obiektywnej, wspartej bogatym materiałem źródłowym, i imponującą wiedzą przedmiotową, rozpoznania naukowego oraz subiektywnej relacji bezpośrednio zainteresowanych, czyli samych emigrantów.

Kilkudziesięciu autorów, ponad trzysta stron druków, wiele fascynującego i różnorodnego materiału, świetnych, przynoszących ważkie diagnozy i zarysowujących istotne obszary badawcze tekstów, ogromny, podany w przejrzystym układzie, ładunek informacji na temat wydawnictw związanych z polską diasporą - oto czym jest pierwszy numer *Archiwum Emigracji*, periodyku zredagowanego przez prof. Janusza Kryszaka i dra Mirosława Supruniaka i opublikowanego nakładem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Powiedzmy sobie od razu, że jest to wydawca nie przypadkowy. Toruńska uczelnia należy do czołowych ośrodków badawczych poświęcających kulturalnej spuściźnie polskiej emigracji politycznej szczególną uwagę. Owo zainteresowanie, zapoczątkowane przed laty cennymi pracami profesorów Artura Hutnikiewicza i Janusza Kryszaka, zaowocowało wnikliwymi studiami nad polską literaturą emigracyjną oraz imponującą, największą w kraju kolekcją oryginalnych dokumentów (archiwa pisarzy, pism i wydawnictw), bez których nie sposób wyobrazić sobie rzetelne studia nad dorobkiem i dziejami polskiego wychodźstwa.

## ■ Uczestnicy i świadkowie

Toruński periodyk jest wydawnictwem o ogromnej wagi. Bessprezycyjnym sukcesem jest to, że udało się doprowadzić do jego edycji teraz, gdy żyją jeszcze niektórzy czołowi twórcy emigracji wojennej, animatorzy i świadkowie tamtych, doniosłych dla kultury narodowej wydarzeń, gdy świeża jest pamięć pewnych faktów nie tylko w ich wersji oficjalnej, gdy wreszcie badacze krajowi mogą konfrontować swe ustalenia i hipotezy z niedostępnym dla historyków źródłem w postaci głównych aktorów opisywanej sceny: pisarzy, publicystów, naukowców, wydawców, organizatorów życia kulturalnego i artystycznego na obozie. Jest to tym ważniejsze, że - jak pisze cytowany przez Kryszaka Tadeusz Wyrywa - sama emigracja nie wykorzystala ogromnej szansy, jaką było opracowanie jej dziejów "w szerokim ich ujęciu i w oparciu o materiał źródłowy i jego konfrontację z żyjącymi jeszcze wówczas relacjami uczestników i miarodajnych świadków tych dziejów".

Stworzenie tego pisma będzie więc, sądzę, nie tylko inspiracją dla zainteresowanych badaczy i znawców, miejscem dla prezentacji kompetentnych opracowań, ale być może tak-

ARCHIWUM  
EMIGRACJI

STUDIA • SZKICE • DOKUMENTY

ROK 1993

ZESZYT I

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA  
TORUŃ 1993

że dla "szeregowych świadków historii", których relacje mogą okazać się niezwykle cenne i przydatne. W każdym razie toruńska inicjatywa, za którą stoi wysiłek i pasja badawcza wielu osób, przede wszystkim zaś wspomnianych wcześniej redaktorów pisma, przybliży wydatnie perspektywę pełnego, wyczerpującego dzieła o dziejach i dorobku polskiego wychodźstwa, zapoczątkowanego dramatycznymi wydarzeniami drugiej wojny światowej.

## ■ Szkice, dokumenty, wspomnienia

Interesującą zapowiedzią tego dzieła jest tom pierwszy *Archiwum Emigracji*. Podzielony na cztery obszerne części: (1) Studia-Szkiecy-Dokumenty, (2) Korespondencje-Dokumenty-Rozmowy, (3) Wspomnienia-Biografie-Noty, (4) Recenzje i Omówienia, przynosi niezwykle obfitych materiałów, której pełna charakterystyka wymagałaby sporego opracowania. Wymieśmy więc tylko najważniejsze. W części pierwszej zwracają uwagę przede wszystkim dwa szkice: Janusza Kryszaka *O historycznej i kulturalnej roli współczesnej emigracji polskiej* i Davida Williama *Wygnaćcie jako antywórcę*. Tekst Kryszaka to nie tylko kompetentne, porządkujące rozpoznanie tytułowego problemu, ale również - co naturalne u tego autora - interesujące zarysowane tropy i hipotezy badawcze, jak choćby ta o medycynej i anektującej funkcji kultury emigracyjnej, wzbogacających narodowy kod kulturowy. Równie silne inspiracje zawiera edytorski, wsparty na konkretnym materiale historycznym, szkic Davida Williama rozważający wygnanie w kategoriach średnio-wiecznej chrześcijańskiej wizji świata.

W omawianym dziale znajdziemy ponadto interesujące szkice Leszka Szaruga (*Berlin Zachodni jako centrum emigracyjnego życia literackiego*) i Zdzisława Kudelskiego (*O Herlingu-Grudzińskim w "drugim obiegu"*) oraz socjologiczno-historyczne charakterystyki Jerzego Grotka-Kwaśniewskiego (*Ponad 200 lat temu - pięćdziesięciolecie australijskiej Polonii*) i Włodzimierza M. Drzewienieckiego (*32 lata działalności Polskiej Fundacji Kulturalnej w Balfolio: batalia o dobre imię Polaków w Ameryce*).

Prawdziwe rarytasy z zakresu dziejów polskiej emigracji przynosi dział Korespondencje-Dokumenty-Rozmowy. Myślę tu przede wszystkim o szkicu Krzysztofa Cwiklińskiego *Andrzej Bobkowski do Mieczysława Grydzewskiego - listy oraz tego samego autora Appendix: "sprawa Bobkowskiego"*. Pierwszy z nich zawiera 26 arcyciekawych, ukazujących "nieuczestane" myśli i poglądy Bobkowskiego, listów z lat 1946-48 (okres paryski) i 1957-1961 (okres gwatemalski) do redaktora "Wiadomości", drugi ujawnia dotychczas nie znany epizod emigracyjnego życia literackiego, dotyczący Konstantego Jeleńskiego i Mieczysława Grydzewskiego, którego rzeczywistym bohaterem był jednak niesforny i nie przebiegający w słowach Bobkowski. Niewątpliwym wydarzeniem jest tutaj również drukowany po raz pierwszy w języku polskim, odnaleziony przez doktora Mirosława Supruniaka tekst Czesława Miłosa *Bielniński i Jednorzec*, wygłoszony przez polskiego noblistę podczas Kongresu Wolności Kultury w 1955 roku w Mediolanie. Uważnie lekturze polecić można jednak z powodzeniem także pozostałe dzieła: szkice Józefa Lubodowskiego *Trzydzięć lat polskiej emigracji politycznej*, rozmowę z byłym dyrektorem Rozgłośni Radia Wolna Europa Zygmuntem Michalowskim oraz materiały dotyczące znanego artysty i pisarza Stanisława Frenkla.

W trzeciej części tomu poświęconej zmarłym pisarzom pragnę zwrócić uwagę na piękne teksty wspomnieniowe Adama Tomaszewskiego i Jadwigi Maurer (o Tadeuszu Nowakowskim), Anny Mieszkońskiej (o Zbigniewie Chalko), Mirosława Supruniaka (o Marcie Reszczyńskiej-Stypińskiej), Anny Mieszkońskiej i Natana Grossa (o Tamarze Karen), Ludwika Amber (o Zdzisławie Marku) i Krzysztofa Muszkowskiego (o Antonim Bormanie).

W bogatym dziale recenzji znajdujemy o mównicy kilkunastu recenzji m.in.: Marii Danilewicz Zielińskiej - *Książka i czytelnictwo polskie w Wielkiej Brytanii*, Józefa Lubodowskiego - *Naród jest niesmiertelny*, Andrzeja Zawady - *Miłosz*, J.W. Sienkiewicza - *Marian Bohusz-Szysko. Życie i twórczość 1901-1995*, Jadwigi Jurkus-Tomaszewskiej - *Kronika pięćdziesięciu lat. Życie kulturalne polskiej emigracji w Kanadzie 1940-1990*, Andrzeja Stanisława Kowalczyka - *Niespieszny przechodzień i paradoksy*, Dariusza Rohnika - *A ja przeciwnie... Szkice o Józefie Mackiewicz i Józefie Mackiewicz - Zwycięstwo prowokacji*.

Arcyważnym uzupełnieniem książki są prelegaty i bibliografie sporządzone przez Mirosława Supruniaka (*Instytucje prowadzące badania nad emigracją i Polonią w Toruniu: ich zbiory i prace*, Pawła Kądziałę (*Prasa krajowa o literaturze emigracyjnej. Bibliografia 1989 r.*) i Annę Supruniuk (*Materiały do bibliografii emigracji polskiej i Polonii po 1939 roku. Publikacje z lat 1994-1997*). Zebrane w nich informacje stanowią skarbnicę i badacze docenią nie tylko specjaliści, ale również redaktorzy, dziennikarze, studenci i "zwykli" czytelnicy pragnący zgłębić swą wiedzę dotyczącą wybranych problemów oraz poszczególnych pisarzy i ich dzieł.

*Archiwum Emigracji* winno znaleźć się we wszystkich instytucjach zajmujących się kulturą polską w kraju i na emigracji - na uczelniach, w bibliotekach, redakcjach czasopism, organizacjach i stowarzyszeniach polonijnych. Trudno mi sobie wyobrazić kogokolwiek zajmującego się polską kulturą XX wieku, w którego podręcznej bibliotece zabrakłoby tej ważnej i potrzebnej pozycji.

## ■ Kropla dziegciu

Stwierdziwszy to, nie mogę powstrzymać się od kilku uwag krytycznych. Jest sprawą oczywistą, że przy tak szeroko zakrojonej i tak obszernej pracy obok tekstów znakomych zdarzyć się mogą materiały słabsze. Myślę jednak, że redakcji tak poważnego pisma nie powinna myśleć się recenzja z paszkwilem, co zdarzyło się w przypadku "omówienia" zaślubiającej na poważniejsze potraktowanie książki dr. Jadwigi Jurkus-Tomaszewskiej. Wydaje mi się również, że zbyt daleko posunięta tolerancja redaktora kwalifikującego materiały do druku pozwoliła na zamieszczenie w tekście Krystyny Lopuszańskiej *"Dziennikarz - Poeta na Antypodach"*, poświęconego Ludwikowi Tabaczkiemu, następującego akapitu: "Nie jest mi wiadomo, jak dalece polska społeczność w Australii zaadoptowała twórczość poety i jak dalece zdobył wśród niej popularność. W Polsce, mimo iż są dostępne jego poezje w zbiorach bibliotecznych, pozostał nieznany. Nie odnotowany ani w Słowniku Pisarzy Polaków na Obczyźnie, ani w innych informatorach tego typu". Z pewnością Ludwik Tabaczkiński był dziennikarzem i zasłużonym dla tamtejszej społeczności wydawcą. Poeta jednak - co z czym przekonają przytoczone w wspomnieniu fragmenty "wierszy" - raczej nie był. Stąd brak jego nazwiska we wspomnianych leksykonach i słownikach jest najzupełniej uzasadniony. I wreszcie uwaga natury porządkowej. Myślę, że dział otwierający pismo należałoby zrezerwować dla tekstów teoretyczno-programowych i ważnych esejów zarysowujących nowe obszary badawcze. Dla materiałów ważnych, ale nie wykraczających poza prostą charakterystykę środowisk i instytucji, bardziej odpowiednim miejscem wydaje się być dział not czy rozbudowanych kronik, ale to już sprawa koncepcji pisma, o której zadecydują praktyka i przeżycia redaktorów wydawnictwa.

Te drobne zastrzeżenia nie zmieniają w niczym faktu, że jesteśmy świadkami arcypotrzebnej i ważnej inicjatywy wydawniczej, której należy się wstęchność zainteresowanie i wsparcie. Chciałbym mieć nadzieję, że waga i znaczenie *Archiwum* docenią wszyscy zainteresowani, także polskie środowiska emigracyjne (ów ważny - jak je określa prof. Janusz Kryszak w przywołanym szkicu "O historycznej i kulturalnej roli współczesnej emigracji" - "przewoźnik wartości") i działające na obczyźnie fundacje i stowarzyszenia, których celem jest promocja kultury polskiej.

*Archiwum Emigracji. Studia. Szkice. Dokumenty. Zeszyt I, Stowarzyszenie Mikołaja Kopernika, Toruń 1993, str. 328.*

Wszystkim zainteresowanym podajemy adres *Archiwum Emigracji*: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, ul. Gagarina 11, 87-100 Toruń, tel. 011-48-56-654-2952 lub 611-4391